

Wrzesień

Choć ciągle mamy lato, wielkimi krokami zbliża się już jesień, o czym świadczy coraz niżej pojawiający się po zachodniej stronie nieba Trójkąt Letni. Ale noce – przynajmniej na początku września ciepłe – sprzyjają podziwianiu nieba.

Wciąż, tak jak w poprzednim miesiącu, obserwować możemy planety-olbrzymy. Już wczesnym wieczorem, choć nisko nad wschodnim horyzontem, zobaczymy jasnego ($-2,7$ mag) Jowisza w Baranie. Dalej w kierunku południowym, trochę wyżej nad horyzontem, znajdziemy niezbyt jasnego Urana ($+5,7$ mag) w Rybach, a podążając dalej na południe, natrafimy na słabego ($+7,8$ mag) Neptuna w Wodniku. Ten jednak będzie zachodził już coraz wcześniej, by pod koniec miesiąca zniknąć pod horyzontem niedługo po północy. W drugiej połowie nocy na północnym wschodzie, w Bliźniętach, wschodzić będzie Mars ($+1,4$ mag), by wędrować niezbyt wysoko nad horyzontem na południe. W blasku wschodzącego Słońca możemy próbować odszukać na wschodzie Merkurego we Lwie.

Na wrześniowym niebie królują znajdujące się niemal w zenicie: Kasjopea, Andromeda, Pegaz, Cefeusz i Łabędź. Warto jednak spojrzeć trochę niżej, na znajdujące się nad wschodnim horyzontem Perseusza i bardzo niepozorny Trójkąt. Ten ostatni to malutki, ubogi w jasne gwiazdy gwiazdozbiór. Należy do 48 pierwotnych gwiazdozbiorów greckich, które zachowały się do dziś. Leży pomiędzy Andromedą a Baranem.

To właśnie w gwiazdozbiorze Trójkąta leży druga pod względem jasności galaktyka, M33 (NGC 598). W sprzyjających warunkach można ją dostrzec nawet gołym okiem, jej jasność bowiem wynosi $+5,8$ mag. Jest jedną z bliżej położonych dużych galaktyk, gdyż oddalona jest od nas jedynie o 2,8 mln lat świetlnych. Jest trzecią co do wielkości galaktyką należącą – obok Andromedy i Drogi Mlecznej – do Grupy Lokalnej.

Patrząc na północny wschód od gwiazdozbioru Trójkąta, poniżej Andromedy natrafimy na gwiazdozbiór Perseusza. Jest to okazały gwiazdozbiór, przez który przechodzi Droga Mleczna. Od niego też wzięło nazwę jedno z ramion Naszej Galaktyki – ramię Perseusza.

Drugą pod względem jasności gwiazdą tej konstelacji, β Per, czyli Algol (co po arabsku znaczy „głowa demona pustyni” albo „głowa diabła”), jest pierwszą, znaną już w starożytności, gwiazdą zmienną. Jej jasność zmienia się od 2,12 do 3,32 mag w czasie niecałych trzech dni (2,867 d). Algol jest układem podwójnym tak ustawionym w przestrzeni, że widzimy wzajemne przesłanianie się składników. Stanowi prototyp licznej grupy gwiazd zaćmieniowych zwanych algolami. To idealna gwiazda dla tych, którzy chcieliby zacząć obserwacje gwiazd zmiennych.

Patrząc od Algola w kierunku Kasjopei (mniej więcej wzdłuż linii łączącej $\alpha - \gamma - \eta$ Per), natrafimy na dwie piękne, blisko położone (dzieli je 28 minut łuku), gromady otwarte h i χ Persei (NGC 869 i NGC 884). Są bardzo jasne (h Per ma $+4,3$, a χ $+4,4$ mag), można więc za miastem, w pogodną noc, zobaczyć je nawet gołym okiem. Już przy użyciu lornetki warto obejrzeć gromady otwarte M37 ($+5,2$ mag) i NGC 1342 lub NGC 1528 (obie po około $+6,5$ mag).

23 września o 9:05 Słońce znajdzie się w Pannie, a więc rozpocznie się jesień. Na początku miesiąca swe maksima będą miały niezbyt obfite roje Alfa Aurigidów, Wrześniowych Perseidów i Aries-triangulidów. Ich radianty leżą na tyle wysoko, że przy odrobinie szczęścia czy wytrwałości zobaczymy „spadającą gwiazdę”. Pozostałe wrześniowe roje nie tylko są mało aktywne, ale też mają radianty bardzo nisko nad horyzontem, a więc szansa na zobaczenie z nich meteorów będzie bardzo mała. Pełnia Księżyca przypada 12 IX, a now 27 IX. A więc czyste nieba!

Agnieszka MAJCZYNA

